

RUCH UBUNTU I PRZESŁANIE NIEBIESKICH AWIAN CZ.1

Sezon 03, odcinek 03

19 stycznia 2016 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

MT: Michael Tellingner

DW: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Nazywam się David Wilcock i jestem gospodarzem programu. Dzisiaj mamy specjalnego gościa, nikogo innego jak samego Michaela Tellingnera.



Jest on dość sławny i na wypadek gdybyście jeszcze tego nie wiedzieli to pochodzi on z Republiki Południowej Afryki i przedstawia bardzo ciekawe badania odnośnie starożytnych ruin, które na dużym obszarze pokrywają RPA i są jedyne w swoim rodzaju. Istnieją również dość ciekawe rzeczy w Zimbabwie oraz w innych miejscach (Afryki). Wszystko to jest wplecione w jego badania naukowe, które w obecnym czasie doprowadziły go do nowego spojrzenia na system ekonomiczny.

Jeśli regularnie oglądacie ten program to wiecie, że Corey Goode pochodzi z Tajnego Programu Kosmicznego i pozostaje w kontakcie z Sojuszem, który jest częścią odłamu cywilizacyjnego egzystującego w przestrzeni kosmicznej. Odłamek ten twierdzi, że pragnie przekazać ludzkości technologie, które całkowicie zmienią Ziemię jaką znamy i wprowadzą nas prosto do Złotego Wieku, podobnego do tego, który pokazywany jest w filmie Star Trek. Przewidziane to było przez 35 różnych starożytnych kultur zamieszkujących niegdyś naszą Ziemię i ukazane w dziele Giorgia Santillany oraz Hertha von Dechend "Hamlet's Mill". Użyta tam fraza została następnie nieco zmieniona i odświeżona przez Grahama Hancocka, który jest prawdziwą inspiracją dla całej naszej pracy.

Pragnę przedstawić wam Michaela Tellingnera w naszym programie po to, aby pomógł nam wyjaśnić system ekonomiczny, który sam wymyślił i który

przyciągnął żywe zainteresowanie Sojuszu TPK. Najpierw porozmawiamy z Corey'em na temat Sojuszu i zdefiniujemy tę formację, a następnie opowiemy w jaki sposób przeplata się to z wątkiem Michaela, który przynosi nam większy obraz wtopiony w te wszystkie puzzle prowadzące do Ujawnienia, nad którym cały czas pracujemy. Dziękuję Michael za przybycie do studia.

MT: Dziękuję David. Jest mi bardzo przyjemnie, że mogę tutaj wystąpić.

DW: Super. Corey'u, tobie również dziękuję za uczestnictwo.

CG: Dziękuję.

DW: Zaczniemy więc Corey'u krótkim wyjaśnieniem tego czym jest grupa ludzi, która nazywana jest Illuminati lub Nowy Porządek Świata (New World Order), na wypadek gdyby niektórzy z naszych widzów oglądali ten odcinek po raz pierwszy. Mówi się, że wszystko to jest niemożliwe; nikt nigdy nie będzie mógł stawić czoła tym formacjom. Czym dokładnie jest Sojusz? Czy mają jakiegokolwiek szanse na pokonanie Kliki (Cabal)? A może jest to tylko pyrrusowa walka, która nigdy nie zakończy się sukcesem?

CG: (Sojusz) posiada definitywnie więcej niż tylko równe szanse. Składa się on z dwóch głównych frakcji – jedną z nich jest Sojusz Ziemi, który złożony jest z wielu różnych tajnych towarzystw oraz społeczności, które luźno współpracują ze sobą. Działają one na rzecz tego, aby obalić nasz obecny system finansowy, który prowadzony jest przez tych, których ja nazywam Tajnym Rządem Ziemi wraz z ich Syndykatami.

Wiele z tych Syndykatów posiada naturę okultystyczną. To one są grupą, która nazywana jest Illuminati. My nazywamy ich tym czym naprawdę są – Syndykatami. My ściągamy z nich tę aurę tajemnicy.

DW: Syndykaty takie jak mafia czyli zorganizowana grupa przestępcza?

CG: Nazywamy ich tym czym naprawdę są.

MT: Dokładnie tak.

CG: Istnieje kilka różnych agend w Sojuszu Ziemi oraz w Sojuszu TPK. Ten drugi tworzył się wolno i zasilany był członkami innych programów kosmicznych, którzy oddzielali się od swoich liderów i formowali luźne grupy sprzymierzeńców aż do ostatecznej formy, która nazywana jest obecnie Zarządem Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego.

DW: Czy mógłbyś nam powiedzieć z jaką technologią mamy do czynienia w TPK, na wypadek gdyby widzowie nie mieli wiedzy na ten temat? Jak wyglądają ludzie z tej formacji?

CG: No cóż, istnieje wiele różnych frakcji TPK, które dysponują szeroką paletą (zaawansowanej) technologii. Posiadają technologię, która wyprzedza

zaledwie 20 lub 50 lat naszą ziemską i która jest używana przez NASA oraz Amerykańskie Siły Powietrzne. Istnieje tam też aspekt taki jak Międzyplanetarny Konglomerat Korporacyjny (MKK), który jest w rzeczywistości zbieraniną korporacji gromadzących swoje zasoby oraz tworzących gigantyczną infrastrukturę w naszym Układzie Słonecznym.

DW: Korporacje te są podwykonawcami działającymi głównie dla sektora wojskowego.

CG: W większości tak, lecz rozdzielają się one na wiele innych.

DW: Czyli mówimy tutaj o podróżach z prędkościami ponadświatłymi, o kosmicznych portalach, broni miotającej wiązkę cząsteczek wysokoenergetycznych, broni laserowej i tego typu rzeczach.

CG: Przekroczyły one już nawet ten etap, ale dla zobrazowania tak można to ująć.

DW: Jest to więc ekstremalnie zaawansowana technologia. Cała została opracowana pod płaszczykiem bardzo daleko sięgającego bezpieczeństwa odnoszącego się do zachowania tajności.

CG: Tak. Głównym celem Sojuszu TPK jest przeprowadzenie całej ludzkości zamieszkującej Ziemię do Pełnego Ujawnienia. Obejmuje ono nie tylko prawdę na temat istnienia życia pozaziemskiego. Okłamywano nas przynajmniej przez ostatnie 80-90 lat. (Mówi się nam) dobra, życie jakoś dalej.

Pełne Ujawnienie będzie polegało na zrzucie danych przekazanych przez Edwarda Snowdena oraz tych pochodzących z kilku innych większych włamań hakerskich, o których można było usłyszeć swego czasu. Wszystkie te informacje są obecnie odkodowywane, zestawiane oraz przekazywane Sojuszowi Ziemskiemu oraz Sojuszowi TPK, aby były gotowe gdy nadejdzie czas. To, do czego dążą, jest ujawnieniem prawdy odnośnie wszystkich zbrodni popełnionych na ludzkości przez te Syndykaty po to, aby zachować w tajemnicy nie tylko prawdę o istnieniu życia pozaziemskiego, wewnątrz ziemskiego, ale także, by ukryć technologie, które zmieniłyby nasze życie tak dramatycznie, że obaliłoby to cały ich korporacyjny reżim oraz ich babiloński magiczny system monetarny - niewolniczy system rozciągnięty nad Ziemią, którego używają, aby kontrolować każdego człowieka na tym świecie.

DW: Dobrze. Pomyślmy o tym realnie. Co do diabła tamci ludzie sobie myślą? Dlaczego pragną zabijać? Dlaczego chcą zredukować populację planety o miliardy ludzi? Są to tego typu kwestie, które sprawiają, że ludzie nie biorą tego na poważnie. Ludziom nie mieści się to w głowach. Co do cholery tamci wyprawiają?

CG: Nie wszystkie te Syndykaty mają taką samą agendę. Opisałem, że istnieje tam Super Federacja Istot Pozaziemskich, która przebywa tutaj od

eonów czasu i zajmuje się 22 różnymi programami genetycznymi równocześnie manipulując przy tym populacją ziemską. Odbywa się to na poziomie genetycznym, społecznym oraz duchowym. Oni sami są częścią tego gigantycznego eksperymentu, tak go nazywają. Ważną rzeczą jest to, że istnieją tam pewne przyjazne, pozaziemskie grupy, które postrzegalibyśmy jako pozytywne.

DW: Jasne.

CG: Istnieją również i takie, które zajmują się tylko i wyłącznie agendą polegającą na utrzymaniu nieskazitelności genetycznej, wedle której ludzkość całkowicie wypada poza ten niewielki zakres. Chcą one oczyścić Ziemię i rozpocząć ponownie ze znacznie mniejszą grupą. Jednak nie wszystkie te Syndykaty mają na celu redukcję populacji. Tak się składa, że cel ten posiadają te najpotężniejsze grupy, jak np. Komisja 200, którą poprzednio omawialiśmy. Mają one ogromną władzę i dysponują całym systemem finansowym.

DW: Masz nad nami znaczną przewagę jakiej ani ja ani Michael nie mamy. Spotkałeś się z wieloma tymi ludźmi, spojrzawszy im w oczy i słysząc ich argumenty przemawiające za tym, aby zabić miliardy ludzi na Ziemi. Ludzie ci naprawdę w to wierzą. Dlaczego do tego dążą? Co jest ich agendą? Dlaczego pragną, aby tak wielu ludzi zginęło?

CG: Ich agenda nie różni się zbyt od ideologii nazistowskiej. Bardzo dużo różnych grup pozaziemskich posiada ideologię utrzymywania czystości swoich genów, co jest częścią ich doświadczenia. Z tego powodu wiele z nich od tysięcy lat nie chce żadnych międzyplemiennych małżeństw ani mieszania się z innymi ludami. Posiadają tylko jedno plemię, a jeśli natknie się ono na inną grupę ludzi to wymiata cały tamten ród.

Jest to coś, co dzieje się od bardzo długiego czasu. Istnieją programy, które rywalizują ze sobą. Całkiem niedawno doszły one do porozumienia i obecnie znalazły sposób na współpracę ze sobą w nieco większym stopniu. Istnieją jednak grupy Syndykatów opartych na okultyzmie, które zamieszkują Ziemię i które wierzą w to, że ich geny pochodzą od istot pozaziemskich, a my wszyscy jesteśmy zanieczyszczonym, bezwartościowym materiałem genetycznym, który musi zostać zmieciony z powierzchni ziemi.

DW: Czyli używają oni określenia “darmozjady” i “bydło”. Czy uważają oni, że będą mogli kontrolować planetę lepiej jeśli będzie tutaj mniej ludzi? Czy taki jest ich tok rozumowania?

CG: Po części tak. Używają oni bardzo wielu oczywistych stwierdzeń, które polegają na argumentowaniu przywrócenia równowagi naturalnemu środowisku na ziemi.

DW: Czyli (uważają oni, że) ludzie mają bardzo zły wpływ na naturalne środowisko.

CG: Zgadza się. Doskonale jednak zdają sobie sprawę z tego, że są w posiadaniu technologii, które TPK pragnie nam dostarczyć np. takie jak replikatory, które nakarmiłyby wszystkich ludzi, technologie wytwarzania darmowej energii oraz te służące do uzdrawiania, które działają na zasadzie światła oraz dźwięku. Istnieje całe mnóstwo różnych technologii, które poprawiłyby nasze życie i pomogłyby przywrócić równowagę naszej planecie. To mogłoby być przekazane i zaimplementowane natychmiast dla całej ludzkości na całej naszej planecie. Nie chcą jej przekazać narodowi amerykańskiemu czy brytyjskiemu, a następnie niechby rozpowszechnił się na całą populację. (Sojusz TPK) pragnie dostarczyć tę technologię całej populacji ziemskiej za jednym razem.

DW: Dobrze. Zaczniemy teraz wprowadzać do dyskusji Micheala. Zadam ci Corey'u jeszcze jedno pytanie i chciałbym, abyś mi a nie odpowiedział, a następnie zaczniemy otwartą rozmowę.

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych rzeczy, o której rozmawialiśmy w programie, jest pomysł, że wcale nie potrzebujemy żadnego systemu finansowego w chwili, gdy te technologie staną się ogólnie dostępne. Bardzo często rzucałeś tym samym określeniem jak i TPK a mianowicie babiloński magiczny system monetarny. Co jest takiego złego w pieniądzach? W jaki sposób system finansowy jest używany jako narzędzie kontroli przez te tajne Syndykaty Rządu Ziemi, które tutaj opisujesz? W jaki sposób używają pieniędzy przeciwko nam?

CG: Gdy istnieją pieniądze to istnieje również i dług. Dług pociąga za sobą wprowadzenie służalczości oraz niewolnictwa. Istnieją ludzie, którzy posiadają pieniądze do pożyczania tym, którzy "są w potrzebie". Ci, którzy są "w potrzebie" biorą na siebie cały ciężar (odpowiedzialności finansowej, przyp. tłum.). W taki sposób zostało to ułożone od samego początku.

Byliśmy programowani przez tysiące lat, aby wierzyć, że ciągle musimy posiadać te papierki poskładane w naszych portfelach. Kiedy ludzie słuchają o czym mówię, to wpadają w panikę: "Chcesz zabrać nasze pieniądze. Dążysz do społeczeństwa bezgotówkowego. To jest szaleństwo! Co zrobimy bez pieniędzy? W jaki sposób może egzystować społeczeństwo bez pieniędzy?"

DW: Jak jednak ...

CG: Ludzie wcale nie mogą tego pojąć. Są oni tak mocno zaprogramowani, że nie mogą tego zrozumieć.

DW: W jaki sposób to co tutaj mówisz różni się od komunizmu? Czy nie stworzysz w ten sposób grupy oligarchów, którzy zaabsorbują cały dobrobyt i każdy otrzyma dokładnie taką samą zapłatę i z tego też powodu nikt nie będzie miał żadnej zachęty do robienia czegoś więcej?

CG: Ciągle jednak używasz słowa "zapłata". To oznacza, że wciąż w obiegu

znajdują się pieniądze. Kiedy każdy ma wszystkiego pod dostatkiem ... chodzi mi o to, że jeśli naprawdę chcesz mieć pieniądze to replikatory posiadają możliwości, aby je wyprodukować. Jeśli zapragniesz zmaterializować trochę złota lub stary, pochodzący z dwudziestego wieku banknot 100 dolarowy i trzymać go w kieszeni, to zrobisz to jak ma ci to dać poczucie bezpieczeństwa. Nie będziesz go jednak potrzebował, gdyż wszystko będzie oparte na handlu wymiennym. Ludzie będą dzielili się wiedzą oraz zdolnościami z każdą inną społecznością. Wszystkie potrzeby będą zaspokajane poprzez użycie różnych technologii. Nie będziesz musiał pracować od 9:00 do 17:00, aby zapłacić rachunek za prąd - energia będzie darmowa. Chcę tutaj powiedzieć, że nie będziesz potrzebował robić zakupów - technologia replikatorów ci to zapewni.

DW: Chwileczkę. Ludzie z TPK, którzy stacjonują w przestrzeni kosmicznej znali imię Michaela Tellingera oraz znali wkład ruchu Ubuntu. Co ci powiedzieli na ten temat?

Dlaczego ludzie, którzy mieszkają w Kosmosie i którzy prawdopodobnie nie przylecą tutaj na Ziemię, zajmują się facetem takim jak Michael? Jaki interes w tym mają? Jeśli posiadają wszystkie te technologie, to w jaki sposób doszło do tego, że ma on z nimi styczność?

CG: Muszę tutaj wyjaśnić jedną rzecz. To prawda, że słyszałem (od nich) o Michaelu Tellingery i pewnych jego osiągnięciach w dziedzinie odkryć związanych ze starożytnymi cywilizacjami oraz innymi badaniami, którymi się zajmował. Bardzo mnie one zainteresowały. Nie miałem jednak pojęcia czym on się zajmuje aż do czasu spotkania na którym był również por. Gonzales. Rozmawiano tam na temat Michaela z ruchu Ubuntu - czy dobrze wymawiam tę nazwę?

DW: Tak jest. Bardzo dobrze.

CG: Mówiono tam, że ruch ten jest namiastką naszej przyszłości, która nastąpi po wydarzeniu katalizującym zmiany. Po tym jak odejdzie cały kapitalizm oraz wszystko co jest z nim związane. Ma to być mniej więcej system, który zacznie obowiązywać i zostanie użyty w fazie przejściowej aż do czasu, gdy osiągniemy etap cywilizacji takiej jak w filmie Star Trek. (Ma on obowiązywać) w czasie, gdy będziemy wprowadzali oraz uczyli się używania tych wszystkich nowych technologii w naszym codziennym życiu. Powiedziano mi, że śledzą ten ruch z bardzo dużym zainteresowaniem. Nie wiem co pan Tellingier może nam powiedzieć na ten temat.

DW: Dobrze Michaelu, przejdźmy od razu do rzeczy. Załóżmy, że widzowie nie wiedzą kim jesteś i nikt nigdy wcześniej o tobie nie słyszał. Czy mógłbyś nam przekazać krótkie podsumowanie działań ruchu Ubuntu? Czym on jest i jak wpływa na nasze obecne życie?

MT: Dziękuję Davidzie. Jasne, że mogę. Również i tutaj znajdziemy pewną dozę kapitalizmu, ale istnieje ona jednak w całkiem innej formie w porównaniu

do tych, o których ciągle słyszymy. Jest ona związana z tym co ten ruch ma do zaoferowania. Zaczniemy od tego, że słowo "ubuntu" jest słowem pochodzącym z Afryki. Oznacza ono starożytną filozofię dzielenia się i wzajemnego troszczenia się o siebie. Ja definiuję to jako jednoczenie się całego społeczeństwa.

Bardzo często używaną definicją jest "jestem tym kim jestem, dzięki temu kim wszyscy jesteście". Jest to więc starożytna afrykańska filozofia, która jest przekazywana we wszystkich antycznych kulturach na całym świecie. Mają one na nią swoje własne nazwy, lecz w ostateczności chodzi tutaj o tę samą filozofię jednoczenia świadomości - dzielenie się ze sobą oraz opiekowanie się sobą nawzajem.

Tak jak Corey wspomniał, ruch Ubuntu zaczął się od dzielenia się z innymi wiedzą i informacją na temat pochodzenia pieniądza oraz tego, w jaki sposób jest on wykorzystywany w celu zniewalania ludzkości. Jednocześnie przekazuje on radę jak poradzić sobie z tym systemem. Uważam, że dni strachu i tylko (czego) gadania na ten temat już odeszły. Musimy rozpocząć prezentowanie rozwiązań. To właśnie o tym mówi ten ruch, prezentacja rozwiązania, które rezonuje z ludźmi - nie tylko z ich umysłami, ale w szczególności z ich sercami. Wygląda na to, że z jakichś powodów stałem się posłańcem przekazującym tę wiadomość. Nie jest to system, który ja wymyśliłem. Moja jest tylko przekazywana wiadomość. Powtarzam, jestem tylko posłańcem.

Bardzo ciekawym jest dla mnie fakt, że mówi się o tym w innych dziedzinach społecznych, o których nie byłem nawet świadomy. Otrzymałem kilka interesujących wiadomości z całego świata odnośnie przepowiedni oraz innych rzeczy związanych z tym wszystkim, w jaki sposób Ubuntu oraz to co robimy, pasuje do tej całej układanki. Zaskoczyło mnie to niesamowicie, lecz nie będę tutaj o tym rozmawiał. Jest to tylko ciekawostka. Porozmawiajmy na temat, który tu rozpoczęliśmy.

Wszystko to wymaga bardzo dużo pracy, a to co my dostarczamy (ludziom) jest alternatywnym rozwiązaniem. System (finansowy), który mamy od 6-12 tys. lat po prostu nie działa. Jest to system, który został zaprojektowany, aby zrobić z nas niewolników, używając określenia Corey'a - babiloński magiczny system monetarny.

Same pieniądze są narzędziem do tworzenia niewolników. Robią one to, do czego zostały stworzone. Cały czas przypominam ludziom fakt, że tu niechodzi wcale o pieniądze same w sobie. Tu chodzi o używanie ich jako narzędzia do kontrolowania nas.

Ci, którzy kontrolują pieniądze, mogą wyprodukować ich tak dużo jak im się podoba, gdyż nie ma nic, co odzwierciedlałoby ich rzeczywistą wartość. Są to pieniądze brane z powietrza. Wszystko to ma za zadanie utrzymywanie kontroli nad przepływem pieniądza na całej planecie i to w ten sposób kontroluje się całą ziemię.

DW: Nawet w biblijnej Księdze Rodzaju wyjaśnione jest zaraz na samym początku, że pieniądze są dziełem Szatana.

MT: Tak.

DW: Kiedy przeczytamy dokładnie to właśnie tam to znajdziemy. Gdybyśmy mogli teraz porozmawiać z Jordanem Maxwellem to uzyskalibyśmy od niego szokujące wyznanie, że te cyferki, które widnieją na banknotach Rezerw Federalnych, czyli amerykańskich dolarach, są przez niego nazywane liczbą porządkową asortymentu. Mówi on, że każda osoba w USA posiada dziesięciocyfrowy numer nadawany tak, jak to się robi z towarem. Pracowałeś w Rezerwach Federalnych, więc wiesz o czym mówię [zwracając się do Corey'a].

Te numery (osób) umieszczane są na banknotach wspólnie tworzących pewną ilość pieniędzy wypuszczoną do obiegu. Wydaje mi się, że jest to 3,4 miliona dolarów (od osoby); któraś z tych cyfr utkwiła mi w pamięci. Gdy więc widzisz jakieś banknoty to tak naprawdę widzisz czyjaś duszę. Liczby te reprezentują jakąś osobę-duszę. Gdy tak naprawdę kradną oni nasze pieniądze ...

MT: Zdumiewające.

DW: Chcą tak naprawdę ukraść nasze dusze.

MT: Tak.

DW: W jaki sposób to widzisz? Gdzie tkwi tutaj magia tego systemu finansowego? Co oni osiągną przez takie działanie?

MT: Już to opisałeś; system finansowy jest wpajany nam od starożytnych czasów z jakimś komponentem czarnej magii, gdyż spójrzmy co on robi z naszą planetą. Popatrzmy jaki ma on wpływ na całą ludzkość. Ludzie tracą rozum dla pieniędzy.

Corey wspomniał już coś na ten temat; gdy mówisz ludziom, że usunie się cały system finansowy to zaczynają oni bzikować gdyż uważają, że chcemy zabrać im ich pieniądze. To nie o tym tutaj mówimy. Twierdzimy, że należy stworzyć nowy system, który nie działa w oparciu o pieniądze tak, aby nikt nigdy ich nie potrzebował.

To właśnie teraz jest czas na przedstawienie globalnej przemiany od świata opartego na pieniądzu, chciwości, struktur korporacyjnych, kontroli i ciągłych brakach do świata, który jest napędzany ludzką pasją dla życia. To właśnie o tym mówi nasz ruch Ubuntu. Powoli, lecz skutecznie uświadamiamy ludziom fakt, że nie potrzebujemy pieniędzy, gdyż pieniądze nie wprowadzają nic do naszego życia.

To ludzie robią wszystko. To wszystko opiera się na ludziach. To my hodujemy jedzenie, sadzimy drzewa, tworzymy matematyczne równania i rozwijamy urządzenia wytwarzające wolną energię.

Pieniądze nie mają siły twórczej. Stoją one tylko na drodze ludzi do wyrażania swoich pasji oraz przeżywania wspaniałego życia.

DW: No cóż, gdyby był tutaj z nami Darth Cheney to naopowiadałby ci ...

MT: Tak.

DW: ... że gdyby nagle zabrać ludziom potrzebę zarabiania pieniędzy to zaczęliby tylko pić piwo i oglądać przez cały dzień telewizję.

MT: Tak. Jest to system napędzany przez kapitalizm. My pragniemy zmienić system na nowy, w którym ludzie żyją swoim życiem i wyrażają swe talenty oraz rodzą się tak, aby nie musieli się martwić o pieniądze. To co tutaj wspomniałeś David jest trzynastym najczęściej zadawanym pytaniem. Przez jedenaście lat mojej pracy, rozmawiania o tym oraz wszelkich badań odnośnie nowego sposobu oraz nowej struktury społecznej, która działa bez użycia pieniędzy, wyfiltrowałem to jako trzynaste najczęściej zadawane pytanie.

Jest to zdumiewające. W świecie z pieniędzmi borykamy się z problemami nie do przewyciężenia. Nasze rządy oraz ludzie z finansjery nie potrafią rozwiązać naszych problemów z całym tymi pieniędzmi istniejącymi w naszym świecie. W proponowanym świecie bez pieniędzy, na przestrzeni jedenastu lat od 2005 roku wyfiltrowałem 13 problemów, które musimy pokonać, abyśmy mogli żyli bez pieniędzy - jak w niebie.

DW: Moi rodzice kupili mieszkanie, w którym się wychowałem w 1973 roku za 26 tys. dolarów. Teraz ta cena jest śmieszna.

MT: Dokładnie tak.

DW: Dolar amerykański stracił swoją wartość o 96% przez ostatnie 100 lat odkąd założono System Rezerw Federalnych.

MT: Otóż tutaj właśnie poruszyłeś temat ogromnego oszustwa, czyli banków centralnych oraz wszelkich rezerw (finansowych) na świecie. Muszę tutaj powiedzieć ludziom, którzy być może nie są tego jeszcze świadomi, że wszystkie banki centralne na naszej ziemi znajdują się w prywatnych rękach. To one kontrolują rządy. Wygląda na to, że nasze rządy są zadłużone u tych prywatnych firm i używają nas wszystkich jak niewolników.

Częścią nauk oraz informacji dzielonych przez ruch Ubuntu oraz partię Ubuntu jest w pierwszej kolejności uświadomienie ludziom pochodzenie pieniądza - tak jak to Corey nazywa: babilońskiego magicznego systemu monetarnego, gdzie wprowadzone zostały po raz pierwszy. Było to wprowadzone nikczemnie do naszego społeczeństwa, co nie jest konsekwencją tysiącletnich praktyk handlowych oraz wymiany towarów. Było to wprowadzone w celach destrukcyjnych jako narzędzie zniewolenia ludzi oraz po to, aby dać nam iluzoryczną wiarę, że jesteśmy wolni. Ciągłe jednak musimy pracować za pieniądze tak, abyśmy mogli żyć i płacić im podatki. Należy zmienić cały ten system. Jest to właśnie cel pracy ruchu Ubuntu oraz warsztatów organizowanych przez nas. W ciągu dnia lub dwóch potrafimy przejść przez proces, który staje się tak jakby grupową terapią dla ludzi. Jest to ostatnią rzeczą jakiej się spodziewałem, gdyż ludzie nagle czują ulgę i wolność.

Nagle (czują), że nie potrzebują pieniędzy, rozumieją co do nich mówię. Nie tylko to, ale także rozumieją skąd pochodzi całe to przesłanie oraz powód dla którego wszystko to zostało im przedstawione. Pojmują w jaki sposób pieniądze zostały obrócone w narzędzie służące do zniewolenia nas i co możemy zrobić, aby wyjść z tego stanu rzeczy.

Wraz z tym przychodzi dobra nowina. To właśnie w tym miejscu ludzie ekscytują się rozumiejąc jakie jest to w rzeczywistości proste. Zaczynają pojmować w jaki sposób można odwrócić efekty programowania, ciągłego kształtowania nas oraz prania mózgu, przez które przechodziliśmy przez tysiące lat, a w szczególności przez ostatnie stulecie. Wszystkie te szkody wyrządził nam system edukacji, który nastawiony jest, aby obrócić nas w siłę roboczą. W chwili, gdy ludzie uzmysławiają sobie jak prostym jest wyzwolenie się z całego tego bałaganu, dochodzą do bardzo głębokiej samorealizacji.

DW: Michaelu, czy nie uważasz, że nawet gdyby ta straszliwa, globalna ekonomia nagle upadła to Słońce i tak będzie wschodziło i zachodziło. Ciągłe będą pływy morskie oraz opady deszczu. Zboża ciągle będą rosły; wszystko co potrzebujemy mamy tutaj.

MT: Dokładnie.

DW: Kiedy ludzie mówią, że wszystkie pieniądze zniknęły to gdzie do cholery się one ulotniły? To jest żałosne. Wszelkie surowce są tutaj. Żyjemy w świecie obfitości.

MT: Tak. Jest to jedna z tych rzeczy, którą musisz ludziom przypominać raz za razem. Żyjemy na planecie ogromnego dostatku. Cały czas wmawia się nam, że żyjemy w świecie gdzie wszystkiego brakuje, a dzieje się tak przez istniejącą strukturę hierarchii korporacyjnej.

Wszystko to ma związek z zasadami oraz filozofią. Od najmłodszych lat zostało nam wtłoczone do głów, że rywalizacja jest tym, czego potrzebujemy do progresu. Wiesz o co mi chodzi: rywalizacja napędza rozwój, innowację oraz prowadzi ludzi do osiągnięcia sukcesów. To jest jak zatruta tabletką powlekana cukrem, którą jesteśmy karmieni z fałszywą wiarą na jej działanie. To nie jest tak. Rywalizacja kreuje niedostatek. Pozwala korporacjom ukrywać rzeczy oraz informacje na temat technologii tak, aby tylko one z niej korzystały, podczas gdy cała reszta ludzkości cierpi.

Rywalizacja zapobiega uwolnieniu nowych technologii, alternatyw dla przemysłu wydobywczego ropy naftowej, prądu elektrycznego i technologii leczących choroby. Rozumiemy to wszyscy, to właśnie dlatego rywalizacja jest zła. Ruch Ubuntu i związane z nim pojęcie kontrybucjonizmu zamienia rywalizację we współpracę.

DW: Kiedy spojrzemy na punkt widzenia Nowego Porządku Świata oraz tego skąd pochodzi jego własna ewolucja to zobaczymy tam ojca Charlesa Darwina, który był Masonem 33 stopnia wtajemniczenia. Darwinizm mówi o tym, że najsukuteczniejszym zabójcą jest ewolucja na najwyższym poziomie, która stanowi o tym, że przetrwa najsilniejszy. Kiedy jednak spojrzemy na

eukariotyczny model organizmów jednokomórkowych to odkrywamy, że w pewnym momencie naszej przeszłości zebrały się one i sformowały pewną otokę wokół siebie. Niektóre z nich zostały rybosomami a inne chromosomami. Te tutaj zaczęły tworzyć jądra (komórkowe), a wszystkie razem musiały zebrać wszystkie swoje zasoby oraz współpracować ze sobą po to, aby uzyskać lepsze rezultaty.

MT: Dokładnie tak.

DW: Cała natura działa tak, że tworzy komórki, które następnie gromadząc się razem tworzą dany organ, a następnie cały organizm.

MT: Tak. Wyjąłeś mi to dosłownie z ust. Jest to właśnie częścią nauk ruchu Ubuntu, jeśli można je tak nazwać. Pragniemy przekazać ludziom, że tylko i wyłącznie ze zjednoczenia się osiągniemy nieskończoną różnorodność. Jako żyjące i oddychające istoty ludzkie musimy się zebrać i uzmysłowić sobie, że tylko razem przy wspólnym wysiłku możemy podzielić się na nieskończoną ilość rezonansów i działań fraktalnych, tak długo jak będziemy rezonować zgodnie ze Źródłem. Z tego rezonującego Źródła możemy podzielić się na nieskończoną liczbę fraktali, gdyż wciąż rezonujemy razem. W chwili, gdy wypadamy z balansu rezonansowego to wchodzimy w stan choroby i oddzielenia. Rozpadamy się i nadchodzi śmierć i zniszczenie.

DW: Tak, gdybyś zbudował komputer, który ciągle rywalizuje z pamięcią RAM ...

MT: Dokładnie tak. Jest to coś, co bardzo często pokazuję na moich warsztatach, aby myśleć o tym na przykładzie swojego ciała oraz trylionów komórek, które ono zawiera i które zebrały się razem dla korzyści społeczeństwa. To jest nasze ciało. Komórki te ze sobą nie walczą.

CG: Żyją w symbiozie.

MT: Tak, żyją w symbiozie i współpracują ze sobą. Nawet jeśli trylion komórek zostanie zebranych i wyspecjalizowanych, aby tworzyć np. wątrobę, serce czy mózg to ciągle współpracują one ze sobą dla większego dobra całego ciała, całej społeczności komórek. Musimy zacząć postrzegać siebie właśnie w taki sposób w naszych rodzinach; jesteśmy rozszerzeniem komórek w naszym ciele społecznym, naszej wspólnoty – jesteśmy przedłużeniem naszych rodzin.

CG: Teraz w pełni pojmuję dlaczego Rada Sojuszu TPK to wszystko śledzi. Jest to także związane z przesłaniem przekazanym nam przez Niebieskich Awian. Jest bardzo wielu ludzi, którzy źle pojmują ich rolę w nadziei, że oto przybyła nowa rasa pozaziemska po to, aby nas uratować. Bardzo wielu ludzi po prostu siedzi, nic nie robi i czeka, aż jakieś siły światła lub inna grupa przybędzie i uratuje ludzkość.

Sojusz Istot Kulistych przebywa tam w przestrzeni po to, aby nam pomóc,

lecz wyjaśniono mi to na samym początku zupełnie tak, jak głosi przepowiednia Indian Hopi, że to my jesteśmy dla siebie zbawieniem, na które czekaliśmy. To my jesteśmy odpowiedzialni za uporządkowanie naszego bałaganu oraz za wymyślenie rozwiązań w celu pokonania Illuminati-Kliki (Cabal), grup Tajnego Rządu Ziemi. To my musimy ustanowić nowy system, zaimplementować go oraz zapoczątkować nowe przejściowe społeczeństwo. To na nas spoczywa odpowiedzialność, aby przestać wskazywać palcem wszystko to, co nas różni i co sprawia, że ciągle jesteśmy od siebie oddzieleni, a zacząć koncentrować się na wszystkich rzeczach, które nas łączą po to, aby dojść ze sobą do związku opartego na symbiozie. To o tym mówi pomysł wybaczenia innym oraz wybaczenia sobie. Istnieje bardzo dużo wybaczenia, które będzie musiało nastąpić pomiędzy plemionami oraz narodami. Musimy przez to przejść i zacząć pracować nad projektami, o których tutaj mówisz szczegółowo, aby zjednoczyć się i samemu rozwiązać te wszystkie problemy. Stanie się to po tym, gdy odrobimy naszą wewnętrzną pracę i sami znajdziemy rozwiązania zamiast czekać, aż ktoś zrobi to za nas. Jeśli nie zrobimy tego sami, to nigdy to nie nastąpi.

MT: Ponownie muszę powiedzieć, że wyciągnąłeś słowa z moich ust. Zawsze mówię na warsztatach ruchu Ubuntu, że to my sami jesteśmy tymi, na których zawsze czekaliśmy. To my jesteśmy falą rozpoczynającą nowy wiek. Nie możemy po prostu siedzieć na tyłkach i czekać, aż ktoś przyjdzie i nas uratuje.

To zawsze jest problemem. Ludzie czekają na rycerza w srebrzystej zbroi lub innego zbawiciela z zewnątrz. Wszystko (co jest nam potrzebne do zmiany) mamy zakodowane w naszych DNA.

Jesteśmy współtwórcami naszej wspólnej rzeczywistości. Stwórzmy więc naszą przyszłość. Skoncentrujmy się na pozytywnym wyniku dla całej ludzkości. Zaprzestańmy siania strachu. Zaprzestańmy roztrząsania spraw związanych z negatywizmem oraz czarnymi rzeczami.

No cóż, możemy rozmawiać na ten temat, a jako cała platforma wiedzy i informacji zaczniemy poruszać się w kierunku tego nowego "utopijnego" świata. Specjalnie używam tutaj słowa "utopijny", gdyż jest to pozytywne słowo, Nie niesie ono ze sobą negatywnej konotacji jak np. "Och, to jest po prostu jakaś utopijna idea".

Tak, podoba mi się to słowo i będę go używał jeszcze częściej.

Chcę tutaj jeszcze coś dodać, gdyż wspomnieliśmy słowo takie jak handel oraz inne rzeczy z tym związane. Po pierwsze, muszę tutaj powiedzieć, że cały ruch Ubuntu nie opiera się na tworzeniu samowystarczalnego społeczeństwa, polega on na tworzeniu wspólnoty opartej na dostatku, gdyż żyjemy na planecie, która opływa w dostatek.

Jedna jabłoń może stworzyć tysiąc innych drzewek, a nie tylko jedno dodatkowe. To są właśnie nasze zdolności. Każdy z nas jest w stanie stworzyć niekończący się dostatek, jeśli zaczniemy wyrażać nasze wrodzone talenty.

Całe to przedsięwzięcie polega więc na tworzeniu dostatku, a nie na handlowaniu lub wymianie jednego systemu finansowego na inny, również oparty na jakiejś wymianie. Tak długo jak posiadasz jakąś formę wymiany,

jest ona otwarta na skorumpowanie jej. Ktoś zawsze znajdzie sposób na użycie takiego systemu przeciwko ludziom i dla swoich własnych korzyści.

DW: Dobrze. Przykro mi kończyć ten odcinek właśnie w takim miejscu w chwili, gdy dochodzimy do wartościowych rzeczy, lecz jest to cały czas jaki możemy poświęcić tutaj na naszą rozmowę. Następnym razem dokończymy tę fascynującą dyskusję z naszym najlepszym informatorem Corey'em Goodem oraz Michaeliem Tellingerem - twarzą ruchu Ubuntu. Jak zawsze bardzo dziękujemy za uwagę i do zobaczenia następnym razem.

Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia